

Obrona przeciwlotnicza DRW

zestrzeliła 6 pirackich samolotów

Gen. Taylor o pogorszeniu się sytuacji wojsk USA w Wietnamie Płd.

Podczas kolejnych pirackich nalotów lotnictwa amerykańskiego na Demokratyczną Republikę Wietnamu oddziały obrony przeciwlotniczej DRW — jak informuje wietnamska agencja prasowa — zestrzeliły w poniedziałek 6 samolotów amerykańskich.

Upřednio agencja podała, że w niedzielę zestrzelone zostały 3 samoloty USA. Łącznie zniszczono nad Wietnamem Północnym 458 samolotów nieprzyjacielskich.

Agencja AFP informuje, że w poniedziałek partyzanci podziemiowietnamscy zestrzelili w odległości 340 km na północny zachód od Sajgonu samolot amerykański typu F-100.

Oddziały wojsk rządowych, które spieszyły z pomocą dwóm batalionom swych kolegów — spadochroniarzy, walczących już od 5 dni z partyzantami w pobliżu Duc Co, zostały po drodze ostrzelane przez siły patriotyczne. Amerykański rzecznik wojskowy oświadczył, iż żołnierze rządowi doznali pewnych strat w ludziach.

Rzecznik poinformował, że liczba śmiertelnych ofiar po piątkowej katastrofie samolotu amerykańskiego w Nha Trang wzrosła do 17. Wśród nich znajduje się jeden Amerykanin.

Rzecznik podał, że w poniedziałek partyzanci ostrzelali posterunki wojskowe w pobliżu Sajgonu oraz w delcie rzeki Mekong.

W wywiadzie dla przedstawicieli prasy amerykańskiej, podczas telewizyjnego programu „Spotkanie z prasą”, generał Maxwell Taylor przyznał w niedzielę, że w ostatnich miesiącach sytuacja wojsk amerykańskich i sąjgońskich w Płd. Wietnamie pogorszyła się. Odpowiadając na pytania, Taylor, który niedawno zwolniony został z funkcji ambasadora USA w Sajgonie, wymienił jako najbardziej niekorzystne czynniki dla USA w wojnie wietnamskiej „niedostatek żołnierzy” w walkach ze wzmacniającymi aktywność partyzantami oraz „niedostateczną stabilizację” rządu sąjgońskiego.

Komentator UPI, Stewart Hensley przypomniał Taylorowi informacje obecnego premiera południowowietnamskiego Nguyen Cao Ky o tym, że miesięcznie z armii sąjgońskiej dezertuje 4-4,5 tys. żołnierzy. Taylor przyznał, że „dezercja stanowi jeden z głównych problemów” w roku bieżącym.

Prezydent Johnson rozpoczął w poniedziałek nową serię rozmów w sprawie Wietnamu z członkami Kongresu. W godzinach porannych odbyło się spotkanie prezydenta z 40 senatorami, po którym przywódca większości demokratycznej w senacie Mansfield oświadczył, iż wypowiedzi prezydenta nie zawierały żadnego nowego elementu i nie wskazywały, aby w obecnej strategii USA w Wietnamie miały zajść jakiegokolwiek zmiany. (PAP)



Rok XXI
Wyd. AB

Poznań
środa, 11. VIII. 1965

Cena 50 gr
Nr 109 [6686]

Z myślą o bezpieczeństwie w Europie

Oświadczenie rządu NRD

Przedstawiciel Związku Radzieckiego w Komitecie Rozbrojeniowym 18 państw, S. Carapkin, przyjął w poniedziałek specjalnie przybyłego do Genewy wiceministra spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej, G. Stibiego. G. Stibi przekazał Carapkinowi, jako współprzewodniczącemu Komitetu, oświadczenie rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej w związku ze wznowieniem prac Komitetu Rozbrojeniowego 18 państw.

Oświadczenie głosi, że rząd NRD ponownie zwraca uwagę na konieczność wyrzeczenia się przez oba państwa niemieckie broni atomowej.

Wskazując, że w ostatnich czasach dążenie rządu zachodniemieckiego do uzyskania broni jądrowej stale się nasilało, rząd NRD podkreśla, że ze strony NRF podejmowane są wysiłki, aby zablokować osiągnięcie porozumienia o nierozprzestrzenianiu broni atomowej i otworzyć rządowi zachodniemieckiemu drogę do broni jądrowej.

Nowy ambasador NRD w Związku Radzieckim

Na wniosek prezydium rządu przewodniczący Rady Państwa NRD mianował dotychczasowego wiceministra handlu zagranicznego Horsta Bittnera ambasadorem Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Związku Radzieckim.

Dotychczasowy ambasador NRD w ZSRR, Rudolf Doelling odwołany został z tego stanowiska ze względu na stan zdrowia. (PAP)

Wysiłki NRF w kierunku zdobycia broni jądrowej oraz forsowanie militarystyki Niemiec zachodnich „zagrożają bezpieczeństwu Europy i niezwykle utrudniają wszystkie wysiłki zmierzające do rozbrojenia oraz stwarzają przeszkody na drodze do zbliżenia, a w ostatecznym wyniku zjednoczenia obu państw niemieckich”.

Oświadczenie zawiera przedstawione przez rząd NRD rządowi NRF propozycje, aby oba państwa niemieckie wykreśliły się z produkcji, nabywania i stosowania broni jądrowej oraz prawa dysponowania nią w jakiegokolwiek formie oraz aby zawarły porozumienie o zamrożeniu zbrojeń.

Rząd NRD wyraża gotowość niezwłocznego rozpoczęcia odpowiednich rokowań nad tymi propozycjami. Ponadto proponuje, aby oba państwa niemieckie objęte zostały strefą bezatomową w Europie środkowej.

W poniedziałek rządowa delegacja NRD przekazała również przedstawicielowi sekretarza generalnego ONZ w Komitecie 18 Państw oświadczenie rządu NRD z prośbą o przekazanie go sekretarzowi generalnemu ONZ. (PAP)

Po wystąpieniu Singapuru z Federacji Malajzji

Zaniepokojenie w Londynie

Mieszkańcy Singapuru uroczystość świętowali w poniedziałek wystąpienie tego miasta-wyspy z brytyjskiej, neokolonialistycznej Federacji Malajzji. Do wczesnych godzin rannych na licznych ulicach wybuchały fajerwerki.

Szczególne zadowolenie z opuszczenia Federacji, wyrażają byznesmeni Singapuru, którzy spodziewają się wznowienia szerokiej, tradycyjnej wymiany handlowej z Indonezją. Odbiciem tego optymizmu jest sytuacja na giełdzie. W ciągu pół godziny, po otwarciu giełdy, akcje skoczyły w górę do 14 proc.

W Londynie zakomunikowano oficjalnie w poniedziałek wieczorem, że W. Brytania uznaje Singapur, jako niepodległe państwo. Rzecznik ministerstwa do spraw stosunków z Commonwealthem, oświadczył, iż jako członek Federacji Malajzji, Singapur należał również do Brytyjskiej Wspólnoty Narodów. Jeśli kraj ten pragnie pozostać członkiem Commonwealthu, będzie musiał ponownie ubiegać się o przyjęcie, a wniosek ten powinien być formalnie zaaprobowany przez wszystkich pozostałych członków Wspólnoty Narodów.

Z licznych komentarzy i artykułów, które wtorkowa prasa brytyjska zamieszcza na temat wystąpienia Singapuru z Federacji Malajzji, przebija głębokie zaskoczenie oraz po-

ważny niepokój, zarówno o przyszłość, znajdującej się tam bazy brytyjskiej, jak i o cały układ sił na Dalekim Wschodzie.

Dzienniki londyńskie podkreślają, iż rząd W. Brytanii nie był poinformowany o rozwoju wydarzeń. Jednocześnie zaznacza się w Londynie niejasność co do perspektyw na przyszłość i rozważa się m.in. możliwość przeniesienia bazy brytyjskiej z Singapuru do Australii.

Dziennik „Times”, oceniając obecną sytuację, stwierdza, iż „wystąpienie Singapuru z Federacji Malajzji stwarza wątpliwości co do przyszłych losów tej Federacji, a wraz z tym, perspektyw polityki brytyjskiej w Azji południowo-wschodniej”. Dziennik zastanawia się, jakie są szanse dalszego istnienia Federacji bez udziału Singapuru.

Szef państwa Kambodży przesłał depeszę do premiera Singapuru, gratulując mu uzyskania niepodległości przez tę wyspę i, proponując nawiązanie normalnych stosunków dyplomatycznych.

Po wystąpieniu Singapuru Federacja Malajzji składa się obecnie z Malajów oraz dwóch byłych kolonii brytyjskich — Sarawaku i Sabah (dawniej północne Borneo). Ludność Federacji liczy 3,8 mln. Malajów, 2,8 mln. Chińczyków, 840 tys. Hindusów i Pakistańczyków oraz 144 tys. osób innych narodowości.

W parlamencie federalnym zasiada 104 przedstawicieli Malajów, 24 Sarawaku i 16 — Sabah. Singapur miał w tym parlamencie 15 reprezentantów. (PAP)

Rozmowa Kosygin - Urguplu

Premier Turcji Suat Hayri Urguplu, który przybył w poniedziałek z wizytą oficjalną do ZSRR, przeprowadził we wtorek rozmowę na Kremlu z premierem Związku Radzieckiego Aleksiejem Kosyginem.

Komunikat ogłoszony po spotkaniu podkreśla, że podczas rozmowy, która miała szczerzy i bezpośredni charakter, przedyskutowano problemy stosunków radziecko-tureckich oraz obecną sytuację międzynarodową. (PAP)

Nowy sukces Kędzierzyna

Bezwodnik kwasu ftalowego jest szczególnie ważnym produktem do uzyskania mas plastycznych i tworzyw sztucznych, farb, lakierów i pigmentów, a także środków konserwujących. Stąd szczególne znaczenie sukcesu kędzierzyńskich chemików, którym udało się zwiększyć o jedną trzecią moc produkcyjną pierwszej i jedynej w kraju fabryki tego produktu (jeszcze niedawno importowanego).

Specjaliści z Kędzierzyna wynaleźli mianowicie nowy rodzaj katalizatora intensyfikującego procesy technologiczne i zmniejszającego zużycie surowca. Równocześnie zastosowano nowe rozwiązania konstrukcyjne, które obniżyły znacznie wagę instalacji, poprawiając przy tym warunki bhp. (PAP)

Krwawe zamieszki na ulicach Patny

41 osób w tym generalny inspektor policji oraz 6 policjantów odniosło rany w zamieszkach jakie wybuchły w poniedziałek w stolicy indyjskiego stanu Bihar, mieście Patna. Incydenty rozpoczęły się od demonstracji studentów, którzy protestowali przeciwko podwyżce opłat szkolnych. Przyłączyli się do nich robotnicy protestując przeciwko wzrostowi kosztów utrzymania. Policja otworzyła ogień do tłumu, raniąc 12 osób. (PAP)

Maszyny elektryczne będą nowocześniejsze

W Instytucie Elektrotechniki w Międzyzlesiu odbyła się w poniedziałek narada aktywno-partynno-techniczna, poświęcona sprawie unowocześnienia wytwarzanych w kraju maszyn i aparatów elektrycznych. W obradach uczestniczyli minister przemysłu ciężkiego — Janusz Hryniewicz, zastępca przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki — Bolesław Adamski, przedstawiciele komitetów wojewódzkich PZPR, zjednoczeń i ponad 20 zakładów produkcyjnych.

Przeprowadzona w 1964 r. i w I półroczu br. kwalifikacja maszyn i aparatów elektrycznych, a także ocena nowych konstrukcji, dokonana w czasie przeglądu katowickiego wykazały na ogół bardzo wysoki stopień nowoczesności wyrobów tej branży.

Oczywiście, istnieje również wiele typów, zwłaszcza aparatów niskiego napięcia produkowanych masowo od kilkunastu lat, które wprawdzie nadają się do eksploatacji, ale powinny być jak najszybciej zmodernizowane.

Jak podkreślił na naradzie dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Maszyn i Aparatów Elektrycznych — Dobrosław Gubała, postęp techniczny idzie obecnie przede wszystkim w kierunku doskonalenia metod obliczeniowych, wykorzystywania nowych, coraz doskonalszych materiałów oraz dostosowywania się do specjalnych wymagań odbiorców.

Osobliwość późniejszego lata

Kwiaty wiśni obok dojrzałych owoców

W ogródku mieszkańca Gliwic, Józefa Ciszka ponownie zakwitło drzewo wiśni. Dorodne, pachnące kwiaty sąsiadują z dojrzałymi owocami. Zgodnie z twierdzeniem doświadczonych ogrodników, zja wisko to zapowiada długą i ciepłą jesień. (PAP)

„Dziecięca republika”

1300 dzieci, których ojcowie pracują w hutach i przemyśle hutniczym, wypoczywa obecnie w Podgrodziu koło Szczecina. Dziecięca republika w Podgrodziu jest samodzielnym państwem dzieci. Spełniają tu swe role jakie zwykli pełnić dorośli: same sprzątają swe mieszkania, obsługują pocztę, w charakterze kelnerów podają do stołów, organizują dla dzieci rozrywki sportowe itp. Zatrudnieni tu wychowawcy służą jedynie dzieciom radą i pomocą. Korzystają z własnego kina, kawiarni, świetlicy i biblioteki.

„Dziecięca Republika” w Podgrodziu jest największym w Polsce ośrodkiem czasów młodzieżowych. (PAP)

Zawalidrogi



Protest milionów kobiet

Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet wystosowała depeszę do prezydenta USA Johnsona, która głosi m. in.: — protestujemy przeciwko bombardowaniom z powietrza terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu i domagamy się zaprzestania wojny w Wietnamie Południowym, wycofania stamtąd wszystkich wojsk amerykańskich, ścisłego przestrzegania Układów Genewskich z 1954 r., poszanowania suwerenności narodu wietnamskiego, przywrócenia pokoju w Wietnamie i w całej Azji południowo-wschodniej. (PAP)

M. Łobodycz przyjął G. Stibiego

Dnia 9 bm. przedstawiciel PRL w Komitecie Rozbrojeniowym 18 państw, minister pełnomocny Mieczysław Łobodycz, przyjął przebywającego w Genewie wiceministra spraw zagranicznych NRD G. Stibiego. (PAP)

Często spotykany obrazek na naszych drogach. Ślady krwi czy baranów najspokojniej wędruje po asfaltowej zsiwie i niechelnie ustępuje pojazdom.

CAF — fot. Staszyszyn

Tanzania wycofała kandydaturę do Rady Bezpieczeństwa

Tanzania oznajmiła, iż wycofuje swą kandydaturę do Rady Bezpieczeństwa na rzecz Ugandy, uważając, że w interesie krajów Afryki lepiej będzie, jeśli Afryka wschodnia wysunie tylko jedną kandydaturę w wyborach nielastego członka Rady Bezpieczeństwa.

Delegacja sześciu nielastych członków Rady Bezpieczeństwa uzgodniła projekt rezolucji wywołujący wszystkie strony w konflikcie cypryjskim do unikania wszelkiej akcji, która pogorszyłaby obecną sytuację. (PAP)

Groźba rozlewu krwi

Napięta sytuacja w Grecji

W nastrojach ludności greckiej nastąpiła pewna, charakterystyczna zmiana. Po raz pierwszy od rozpoczęcia kryzysu politycznego w tym kraju, w czasie poniedziałkowych wieczornych demonstracji rozlegały się wyraźnie okrzyki przeciwko królowi i rodzinie królewskiej.

Jak donoszą agencje zachodnie, nastroje te mogą przybrać formę ruchów, jeśli król Konstantyn będzie starał się nadal narzucać swą wolę, ignorując postulaty b. premiera, Papandreu. Obserwatorzy stwierdzają, że zaspokojenie rądań Papandreu byłoby gorzką pigułką dla króla, podkreślając jednocześnie, iż w przeciwnym wypadku nowe demonstracje mogą doprowadzić do rozlewu krwi, oraz że wszelkie próby powrotem misji utworzenia rządu komuś innemu niż Papandreu, byłoby jedynie stratą czasu.

Jak donoszą z Aten, podjęto tam specjalne środki bezpieczeństwa dla ochrony znanych działaczy politycznych. Zarządzenia te pozostają w związku z niedawnym komunikatem Partii Zjednoczona Lewica Demokratyczna (EDA) ostrzegającym, iż „pewne koła greckie planują dokonanie mordów politycznych i zrzucać odpowiedzialność na lewicę”. Po ogłoszeniu tego komunikatu, prokurator generalny w Atenach zarządził przeprowadzenie śledztwa.

We wtorek rano wojsko i służba bezpieczeństwa w Atenach znajdowała się w stanie pogotowia. Pałac królewski, parlament i inne gmachy publiczne są silnie strzeżone. W godzinach południowych b. wicepremier w rządzie, Papandreu Stefanopoulos, przybył do pałacu królewskiego, aby poinformować króla Konstantyna o decyzji swej partii — zabraniającej mu przyjęcia misji utworzenia nowego rządu. (PAP)

Strajki kolumbijskich robotników

W stolicy Kolumbii strajkujący robotnicy okupowali zakłady produkcji rur z mas plastycznych. W mieście Pereira strajkuje załoga zakładów metalurgicznych i zakładów przetwórczych kawy. Już półtora miesiąca trwa strajk w cukrowni „El Arado” w mieście Palmira. W ciągu pierwszych siedmiu miesięcy br. zarejestrowano w Kolumbii 53 strajki, w których uczestniczyły dziesiątki tysięcy robotników. Ludzie pracy protestują przeciwko szalejącemu w kraju kryzysowi gospodarczemu i domagają się poprawy warunków bytu. (PAP)

„Autostopem“ po Polsce

Od 1 maja br. przeszło 30 tys. młodych ludzi przemierzyło Polskę, mając w ręku książeczek „Autostop”. Obok młodych robotników i studentów, (przeciętna wieku wynosi, podobnie jak w latach ubiegłych, 19—20 lat), w wędrowkach tych uczestniczyło kilkuset turystów z Anglii, Austrii, Belgii, Czechosłowacji, Francji, Grecji, Norwegii, NRD, Szwecji, USA, Węgier i Związku Radzieckiego.

Najliczniejszą grupę wśród zagranicznych turystów stanowią Węgrzy, Czesi i autostopowicze z NRD.

Dyplomatyczne zabiegi przed arabskim „szczytem“

Osobisty przedstawiciel prezydenta Burgiby — Mongi Slim opuścił we wtorek rano Tunis, udając się z pismem prezydenta Tunezji do króla Maroka Hasana IV.

Mongi Slim nie udzielił dziennikarzom informacji co do treści pisma, powiedział tylko tyle, że misją jego ma na celu umocnienie braterskiej przyjaźni krajów Maghrebu i osiągnięcie jednoci tych krajów we wszystkich dziedzinach.

Zdaniem obserwatorów, pismo dotyczy konferencji państw arabskich „na szczycie” w Casablance 13 września, a szczególnie chodzi o zapewnienie osobistego udziału prezydenta Burgiby w tym spotkaniu.

Egipski dziennik „Al Ahram”, powołując się na koła zbliżone do Ligi Arabskiej, pisze, że wojna w Jemenie i toczące się rokowania w tej sprawie znajdują się na pierwszym miejscu przygotowywanego obecnie projektu porządku dziennego obrad „arabskiego szczytu” w Casablance.

Oświadczenie Russella

Brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych zwiększa z udzieleniem wiz trzem przedstawicielom Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego którzy mieli wziąć udział w wiecach, organizowanych przez „Fundusz Pokoju im. Bertranda Russella”.

W związku z tym Bertrand Russell opublikował oświadczenie, w którym podkreśla m.in., iż od dwóch tygodni Foreign Office wciąż jeszcze nie podjęło decyzji w tej sprawie. Uważamy — oświadcza Russell — iż naród brytyjski ma prawo usłyszeć opinię przedstawicieli Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego i że rząd brytyjski powinien pozwolić im na przybycie do W. Brytanii.

Pies — stróż poszedł ze złodziejami

Niemalże śmiechu wywołała w Liverpoolu wiadomość z kroniki policyjnej, że po włamaniu się do sklepu, zaopatrującego sklepy i kioski w wyroby tytoniowe, złodzieje nie tylko ukradli papierosy na sumę blisko sześćset tysięcy funtów, lecz również zdołali „przekabacić” na swoją stronę psa łowczego, którego uprowadzili. Przypuszcza się nawet, że pies dzwigał za nimi część skradzionego towaru. (PAP)

Zmierzch Malajzji?

Wystąpienie Singapuru z Federacji Malajzji — to o wiele więcej, aniżeli tylko przywrócenie pełnej niepodległości liczącemu blisko dwa miliony mieszkańców miasta-państwa. Nie jest wykluczone, że jest to początek końca poronionego płodu imperialistycznej polityki brytyjskiej na Dalekim Wschodzie, jakim była powstała przed blisko dwoma laty federacja.

Malajzja powołana została do życia przez Londyn w nieukrywany celu przeciwstawienia się dalszemu rozwojowi ruchów narodowo-wyzwoleńczych w tej części świata i zabezpieczenia brytyjskich baz wojskowych. Pod panowaniem całkowicie uzależnionych od Wielkiej Brytanii malajskich feudalnych książąt oddano więc zarówno zamieszkały w przeważającej większości przez chińską ludność pracującą, Singapur, jak i ciężące ku Indonezji dawne posiadłości brytyjskie na wyspie Borneo-Sarawak i Sabah. Całości tego sztucznego tworu z jego ogromnymi bogactwami naturalnymi (cyna, ropa naftowa, kauczuk itp.) —

Elektryfikacja kolei jedną z najlepiej prowadzonych inwestycji

Fragmenty wypowiedzi wicepremiera J. Tokarskiego

Jak już informowaliśmy, wicepremier Julian Tokarski przeprowadził w tych dniach inspekcję robót przy przebudowie i elektryfikacji tzw. magistrali węglowej Śląsk—Gdynia oraz jej odgałęzień. W wypowiedzi udzielonej przedstawicielowi PAP, red. Bożydarowi Sołowiowi, Wicepremier ocenił znaczenie tej inwestycji kolejowej dla gospodarki narodowej oraz podzielił się uwagami na temat aktualnych i dalszych planów elektryfikacji naszego kolejnictwa.

Warto przypomnieć — mówi wicepremier Tokarski — że w latach planu 5-letniego 1961—65 na sieci PKP miały być zelektryfikowane 982 km linii (średnio rocznie po ok. 200 km) jednak bardzo szybko rosnące przewozy i co za tym idzie nadmierne przeciążenie niektórych ważnych magistrali kolejowych spowodowały konieczność rozszerzenia i przyspieszenia tempa elektryfikacji.

A. Natta:

Rząd włoski powinien ustąpić

Centrolewicowy rząd Włoch nie potrafił przeciwstawić się próbom prowadzenia autorytatywnej konserwatywnej polityki oświadczył członek sekretariatu Włoskiej Partii Komunistycznej A. Natta, przemawiając podczas obchodów święta dziennika „Unita” w Livorno.

Polityczna oś rządu przesuwająca się nieustannie na prawo i dlatego uważamy, iż konieczne jest ustąpienie tego rządu — dodał Natta, podkreślając, że aby stworzyć nową większość demokratyczną, konieczne jest zaktualizowanie polityki pokoju i reform wewnętrznych, planów gospodarki i demokratycznej odnowy kraju.

PAP

Pirackie akcje USA wobec rybaków chińskich

Dziennik „Żenminzjiao” opublikował we wtorek artykuł podpisany przez „Komentatora”, w którym oskarża lotnictwo i marynarkę USA o pirackie poczynania wobec statków chińskich na pełnym morzu i protestuje przeciwko temu.

Artykuł cytowany przez Agencję Nowych Chin, stwierdza, że amerykańskie samoloty i okręty wojenne dokonują niezliczonych prowokacji wobec chińskich statków handlowych i rybackich. Prowokacje te wywołują oburzenie i protesty wśród narodu chińskiego.

Wśród długiej listy incydentów artykuł wymienia ostrzeżenie przez amerykańskie okręty wojenne chińskiej łodzi rybackiej. Los 6-osobowej załogi tej łodzi nie jest dotychczas znany.

Artykuł przypomina m. in. także — o czym już informowaliśmy — że amerykański okręt podwodny uszkodził statek handlowy płynący pod flagą Libanu z jednego z portów chińskich. (PAP)

a także wielkiej brytyjskiej bazy morskiej i lotniczej w Singapurze — strzegła przeszło 50-tysięczna armia brytyjska.

Od samego początku powstania Malajzji federacja okazała się czynnikiem zakłócającym pokój w Azji południowo-wschodniej. Buntowała się przeciwko niej nie tylko niemalańska większość ludności, pozbawiona możliwości rozwijania swego życia narodowego, ale także sąsiedzi Malajzji — przede wszystkim Indonezja i Filipiny, choć oba te kraje rasowo i kulturalnie należą do wspólnoty malajskiej. Panujący w tej części świata stan napięcia, a nawet niewypowiedzianej wojny, najdotkliwiej zresztą odbił się na Singapurze, przez ten port bowiem tradycyjnie przechodziło gros zagranicznego handlu Indonezji.

Secesja Singapuru, rozwiązując ten nienaturalny mariaż, może okazać się brzemienna w skutki — i to w skutki raczej pozytywne. Miejsce federacji, stanowiącej zarzewie konfliktów i napięć, zająć bowiem mogą niepodległe państwa, stojące na straży własnych interesów narodowych przeciwko zakusom neokolonialistów i pokojowo układające swoje stosunki z krajami sąsiadującymi i ościennymi. (API)

wana już częściowo magistralą tranzytową — Wschód-Zachód. (PAP)

Polsko-indonezyjska współpraca gospodarcza

W Polsce od kilku dni bawi wicepremier żeglugi Indonezji — Kusnoro. We wtorek, w przeddzień zakończenia wizyty w Polsce, gość indonezyjski odbył szereg rozmów dotyczących współpracy gospodarczej z Polską.

Złożył on wizytę wiceministrowi handlu zagranicznego — Zygmuntovi Furtakowi, z którym przedyskutował sprawy eksportu do Indonezji wyposażenia i części zamiennych do uprzednio dostarczonych przez Polskę statków. Omówiono również możliwości dalszego zwiększenia obrotu towarowego między obu krajami w szczególności — budowy dalszych statków w polskich stoczniach na zamówienie Indonezji.

W tym samym dniu wiceminister Kusnoro odbył rozmowę z wiceministrem żeglugi — Jerzym Szopą. Dotyczyła ona współpracy w zakresie żeglugi morskiej a przede wszystkim ściślejszego współdziałania państwowych armatorów obu krajów.

PAP

Referat amerykańskiego profesora

„Polonia w USA a granica na Odrze i Nysie“

Przebywający w Polsce na zaproszenie Instytutu Zachodniego prof. dr W. M. Drzewieniecki z Uniwersytetu w Buffalo mówił wczoraj w poznańskim Pałacu Działyńskim o stanowisku amerykańskiej Polonii wobec granicy na Odrze i Nysie.

Stwierdził przede wszystkim, że postawa 6-milionowej Polonii w USA jest jednolita, gdy chodzi o obronę naszej zachodniej granicy. Środkami przeciwdziałającymi propagandzie niemieckiej na terenie

Holendersko - angielski konflikt handlowy

Według doniesień prasy brytyjskiej, między rządami Holandii i W. Brytanii powstał ostry zatarg z powodu sprzedaży samolotów holenderskich do Indonezji.

Jak donosi londyński „Sunday Express”, holenderskie zakłady samolotowe „Fokker” zwróciły się do firm brytyjskich, które dostarczają Holandom niektórych części samolotowych, by wyraziły zgodę na sprzedaż partii samolotów transportowych rządowi Indonezji. Jednakże do tej czysto handlowej transakcji wniósł się rząd brytyjski i zabronił firmom angielskim dostarczenia nieodwołalnych części pod pretekstem, że samoloty te mogą być wykorzystane przez Indonezję w celach wojskowych.

Jak donosi z Hagi korespondent agencji France Presse, decyzję rządu brytyjskiego wywołała ostra reakcja w Holandii. W holenderskich kołach rządzących podkreśla się iż rząd uważa transakcję z Indonezją za krok czysto handlowy i odrzuca wszelkie twierdzenia Anglików, jakoby samoloty te miały być wykorzystywane w celach wojennych. W Hadze podkreśla się, że nie można pozwolić, by rząd brytyjski dyktował niezależnej firmie holenderskiej z kim może lub z kim nie powinna zawierać kontraktów handlowych. Jednocześnie firma „Fokker” stwierdza, iż części samolotowe, których Anglia nie chce sprzedać Holandii, można z łatwością otrzymać na rynku światowym i tym samym rząd brytyjski sam pozbawia swój przemysł samolotowy możliwości eksportowych, których ten tak bardzo potrzebuje. (PAP)

GEOS WIELKOPOLSKI red. Artur Kolegium Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 811-21. Laczni wzywają: kł. dział Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe. SW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. M-5

OPA obraduje nad kryzysem dominikańskim

Ministerialne zgromadzenie konsultatywne Organizacji Państw Amerykańskich rozpatrywało w poniedziałek dokumenty dotyczące rozwiązania kryzysu dominikańskiego — donosi agencja AFP.

Zgromadzenie dyskutowało o tzw. „akt konstytucyjny” — dokument, który miałby stanowić prawną podstawę rządów tymczasowego i „akt pojednania” między ugrupowaniem konstytucjonalistów plk. Casmanno i tzw. rządem odbudowy narodowej junty wojskowej gen. Imberta.

Pozostałe dwa dokumenty opracowała komisja medialna OPA. Były to: raport na temat dyplomatów OPA w Dominikanie oraz apel do narodu dominikańskiego.

Podstawą „pojednania narodowego” miałyby być zgoda na utworzenie rządu tymczasowego pod przewodnictwem dra Hectora Garcia Godoy oraz zaakceptowanie „aktu konstytucyjnego”, który byłby w rzeczywistości tymczasową konstytucją. (PAP)

Epidemia cholery w Iranie — wygasa

Poranna prasa teherańska podaje, że wtorek, że epidemia cholery, jaka panowała we wschodnich rejonach Iranu, została całkowicie opanowana. Od kilku dni nie zanotowano ani jednego zachorowania na tę chorobę.

W związku z tym, ruch pasażerski i towarowy między Teheranem i zagrożonym rejonem kraju został wznowiony. Turyści, którzy od 10 dni odbywali kwarantannę, mogli po odbyciu szczepień przeciw cholercie udać się w dalszą drogę. (PAP)

Referat amerykańskiego profesora

„Polonia w USA a granica na Odrze i Nysie“

Przebywający w Polsce na zaproszenie Instytutu Zachodniego prof. dr W. M. Drzewieniecki z Uniwersytetu w Buffalo mówił wczoraj w poznańskim Pałacu Działyńskim o stanowisku amerykańskiej Polonii wobec granicy na Odrze i Nysie.

Stwierdził przede wszystkim, że postawa 6-milionowej Polonii w USA jest jednolita, gdy chodzi o obronę naszej zachodniej granicy. Środkami przeciwdziałającymi propagandzie niemieckiej na terenie

USA są udokumentowane źródłowe fakty, które jedynie przemawiają do społeczeństwa amerykańskiego. Polonia czepia się z materiałów otrzymywanych z Polski, m.in. z Instytutu Zachodniego i Zachodniej Agencji Prasowej. Drugim instrumentem są różne organizacje działające na rzecz obrony granicy na Odrze i Nysie. Wreszcie ważnym czynnikiem jest akcja indywidualna intelektualistów polskich w USA: profesorów, publicystów i działaczy społecznych.

Prelegent na podstawie obfitego materiału: wycinków z pism polonijnych, książek, broszur, ukazujących się w USA, poinformował zebraną, że amerykańska Polonia niezlomnie na straży naszych granic nad Odrą, Nysą i Bałtykiem i odpiera perfidną opartą na fałszowaniu faktów propagandę odwetowców zachodniemieckich w USA.

Po odczycie padło szereg pytań, na które odpowiadał prof. Drzewieniecki, uzupełniając w ten sposób interesujący referat. (h)

„Koziółki“

W 430 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziółki”, której losowanie odbyło się w dniu 8 sierpnia 1965 roku nie stwierdzono wygranej I stopnia. Zgodnie z § 25 ust. 1 Regulaminu PGL „Koziółki” kwota przeznaczona na wygranie I stopnia w wysokości 74.500 zł została zakumulowana na wygranie I stopnia w następnych grach. Stwierdzono: 30 „czwórek” po 21, 179 „trójków” po 145, 1612 „trójków” po 1360 „dwójek” po 15, 19.668 „dwójek” po 25. Zgodnie z § 45 Regulaminu PGL „Koziółki” podane wysokości wygranych uległy zmianie na skutek wygranych reklamacji. Wygrane z trafieniami wypłacono PKO w Poznaniu od 16. VII 1965 r. Pozostałe wygrane wypłacają kolektury w Poznaniu od 11. VIII 1965 r. a w terenie województwa od 13. VIII 1965 r.

Przypominamy, że w „Koziółkach” dodatkowo na sierpień zagród, w tym samochód osobowy „Syrena” oraz liczne premie pieniężne. Skorzystaj z wieloletniego zniżki z kupony. Losowanie 431 gry odbędzie się w dniu 15. VIII 1965 r. w Lesznie na Rybku o godz. 13.

Kronika sądowa

Surowy wyrok za rabunek pieniędzy

Sąd Wojewódzki we Wrocławiu ogłosił wyrok w procesie, który odbył się w trybie dorocznym przeciwko Rudolfowi Juszcakowi — sprawcy kradzieży pieniędzy z kasy stacji kolejowej PKP w Jaworzynie Śląskiej.

W pierwszych dniach kwietnia br., R. Juszcak, b. pracownik PKP w Jaworzynie, włamał się do pomieszczeń kasy stacyjnej, gdzie znajdowało się 1.200 tys. zł. przygotowanych na wypłatę dla pracowników.

Wszystkie natychmiast dochodzenie doprowadziło do ujęcia sprawcy kradzieży w ciągu doby od momentu popełnienia przestępstwa. Odszkodowano także niemal w całości zrabowaną sumę.

Wyrokiem sądu, Rudolf Juszcak skazany został na 13 lat więzienia. PAP

Metoda tak zwanej „psycho-techniki” była przez długi czas ulubionym tematem satyryków. Ilekroć raz widzieliśmy rysunki bądź czytaliśmy fraszki, których bohaterem kreował jakowyś kierownik, popychający sprawę w górę miast załatwić ją osobiście. Bo i po co samemu decydować? Niech lepiej rozstrzygnięcie nastąpi na wyższym szczeblu hierarchii służbowej, wtedy w razie popełnienia błędów odpowiedzialność zrzuci się na tych „na górze”.

Psycho-technika była zapewne dziełem nadmiernej centralizacji. Gdy do władz terenowych i przedsiębiorstw napływały z Warszawy masowo nakazy zrobienia tego czy owego, gdy nie wymagano od ludzi „na dole” wielkiej dozy inicjatywy — z czasem taka praktyka wykształciła owo zjawisko biernego oczekiwanie na wytyczne, albo nawet jeszcze gorzej: unikania własnych decyzji także w sprawach leżących w kompetencji terenowego urzędnika czy dyrektora i przekazywania tychże spraw do załatwienia odpowiednim czynnikiem stołecznym.

Zjawisko, które przypominamy, nie jest już masowe ani bardzo groźne, choć — jak wiadomo — pojawia się jeszcze czasami. Ale jego cofanie się jest niewątpliwie od paru lat, odkąd zaczął się wielki proces decentralizacji, czyli przekazywania uprawnień władz centralnych władzom terenowym: przedsiębiorstwom i terenowym organom jednolitej władzy państwowej (rądom narodowym). Decentralizacja bowiem utrudnia psycho-technikę, każe samodzielnie myśleć i samodzielnie podejmować ostateczne decyzje. A przecież decentralizacja rozpoczęła się niemal dziesięć lat temu, w tym czasie ludzie zdążyli się już na ogół przyzwyczaić do nieogładania się ze wszystkim na „górze”, do podejmowania i realizowania inicjatyw własnych i na własną odpowiedzialność.

Najistotniejszym bodaj wyrazem zwiększenia roli przedsiębiorstw, de-

mokratyzacji stosunków produkcyjnych, wzrostu samodzielności załóg fabrycznych jako całości, jak i ich najaktywniejszych przedstawicieli, były powstałe przed laty rady robotnicze, przekształcone potem w konferencje samorządu robotniczego. Wyposażono je w uprawnienia inspiracyjno-kontrolne, a także w prawo decydowania o wielu istotnych dla funkcjonowania przedsiębiorstwa sprawach. Jeśli zaś zważyć, że mamy samorządy robotnicze we wszystkich większych przedsiębiorstwach — widać, że załogi mogą decydować, w sumie, o całej gospodarce narodowej. Inna rzecz jak konferencje samorządu robotniczego te uprawnienia wykorzystują, na ile są czynne a na ile biernie, na ile są samodzielnymi czynnikiem wobec dyrekcji przedsiębiorstwa, czy nawet dyrekcji zjednoczenia, a na ile są powolne decyzjom, podejmowanym w tychże dyrekcjach.

Generalnie jednak na pewno kilka lat funkcjonowania samorządów robotniczych wykształciło wśród ludzi umiejętność patrzenia na pracę indywidualnego pracownika przez pryzmat funkcjonowania całego zakładu, i dalej — widzenia roli zakładu w mechanizmie gospodarki narodowej; wykształciło umiejętność krytycznego patrzenia, dostrzegania braków, wysuwania propozycji i sposobów ich realizacji. W sumie ludzie coraz bardziej samodzielnie, dojrzałe i odpowiedzialnie wykonują swoje zadania.

Wydaje się więc, że decyzje IV Plenum KC PZPR nastąpiły w okresie, który sprzyja realizacji tych decyzji. Program zmian w systemie planowania i zarządzania gospodarką narodową w latach 1966—1970 opiera na założeniu, że ludzie pracy będą coraz bardziej samodzielnymi. Na wszystkich szczeblach zarządzania, na każdym z nich.

Jeśli bowiem stwierdza się, że zamiast nakazów, nadsyłanych z góry, regulatorami produkcji mają być coraz bardziej ceny i normatywy finansowe, w powiązaniu z bodźcami płacowymi, czyli mówiąc ogólnie bodźce ekonomiczne, to przecież oznacza właściwie

tylko tyle (aż tyle!), że przedsiębiorstwo ma się bardziej racjonalnie gospodarzyć, a więc np. elastycznie dostosowywać produkcję do potrzeb odbiorców. Znacząco, że ma ono samodzielnie liczyć, co się mu opłaca, a co nie, że samodzielnie ma oceniać potrzeby rynku, że samodzielnie ma podejmować decyzje co, kiedy i ile produkować.

W planowaniu po raz pierwszy dopuszczono do głosu załogi w tym roku, gdy wezwano je do opracowania tzw. alternatywnych planów 5-letnich. Obecnie — po tym ze wszech miar udanym eksperymencie — wysuwa się metodę opracowywania planów alternatywnych jako stałą, stosowaną także odnośnie planów rocznych. Można chyba się spodziewać, że będzie to dla załóg wielka szkoła samodzielnego myślenia, współdecydowania o tym, co i ile będzie zakład produkować, jakie będzie miał perspektywy. Każdy człowiek z produkcji będzie więc mógł wnieść swój wkład do kształtowania gospodarki narodowej.

W uchwale IV Plenum jest wiele bardzo konkretnych wskazówek, np. na temat tego, że ministerstwa mają ograniczać swe funkcje operatywnego zarządzania, a także niektóre inne funkcje i przekazywać je zjednoczeniom. Zjednoczenia więc uzyskają większą samodzielność działania, ale i one coś muszą z kolei przekazać przedsiębiorstwom, jeśli te mają — jak wskazuje uchwała — usprawnić i uaktywnić swą pracę, jeśli podkreśla się konieczność zapewnienia przedsiębiorstwom możliwości własnej inicjatywy i aktywności w opracowywaniu i realizacji planów.

Widzimy więc tu ciągły proces, zapoczątkowany przed laty, konsekwentnie kontynuowany, proces rozwijania samodzielności terenowych władz, przedsiębiorstw i instytucji, a także samodzielności każdego obywatela. Wydaje się, że IV Plenum szczególnie ten proces przyspiesza, dając samodzielności w pełni zielone światło.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Stare prawdy o piosence

Podobnie rzecz się miała z piosenką. Byli słuchacze, którzy narzekali na nadmiar rzewnych, spokojnych a często płaczliwych melodii. Istotnie, nie było w tym roku piosenkarzy w typie Edwina Ruttena czy naszej Katarzyny Sobczyk, nie było melodii rozpalających do białości „młodzieżową” część widowni, nie brzmiało forte „Mocne uderzenie”. To fakt.

Ale zagraniczni piosenkarze siłą rzeczy muszą hołdować panującym w ich krajach modom. Często to, co my uważamy za piękne i modne, modnym już wcale nie jest. Okazało się, że nasz pogląd na pio-

senkę, jej podział na artystyczną, rozrywkową, studencką, kabaretową jest z gruntu fałszywy. Nawet ludowa piosenka musi być w pierwszym rzędzie dobra, bezbłędnie wykonana, melodyjna i ciekawa. Sam folklor, samo aktorstwo, albo sam satyryczno-dowcipny tekst nie nie znaczą. Dopiero suma wszystkich walorów tej galezi sztuki estradowej składa się na sukces. To zwycięża w świecie.

Wydaje się, że ta nauka płynąca z estrady Opery Leśnej zaostrzy kryteria ocen polskiej piosenki. Zarówno pod względem doboru wykonawców, jakości tekstów jak i par-

tytury. Brak polskiej piosenki (a stanęły przecież w szranki Anna German i Lucja Prus, nasza najwyższa klasa) wśród laureatów tegorocznego Festiwalu mówi sam za siebie.

Nie pomoże nam, sympatyczny skądinąd menażer z Francji, ani „Ars Polona”, ani osobiste uroki dyrektora, „Pogartu” ani także najlepsze menu dla zagranicznych gości, jeśli nie nastąpi przewartościowanie pewnych ocen.

Jako organizator i gospodarz Międzynarodowego Festiwalu Piosenki możemy sobie na to pozwolić i musimy to uczynić.

A wówczas nie tylko „Mazowsze”, „Śląsk” będą ambasadorami polskiej piosenki za granicą.

KORNEL SZCZĘSNY

Koncert „Na płytach całego świata” zakończył V Międzynarodowy Festiwal Piosenki — największą imprezę Sopotkiego lata 1965.

Ekipa zagranicznych wykonawców obfitowała w artystów, którzy nie przyjechali do nas tylko po to, aby szukać nioskocznici do przyszłej kariery. Monique Leyrac z Kanady, Niki Komba z Grecji, Edward Chil ze Związku Radzieckiego, Hana Hegerova z Czechosłowacji, Jean Turner z USA, Per Linquist ze Szwecji, Patsy Ann Noble z Anglii, i Swen Jensen z NRF to liczna i świetna grupa, która mogłaby sama stanowić o klasie Festiwalu. A poza nimi było jeszcze sporo wykonawców reprezentujących niewiele słabszy poziom.

†
Dnia 8 sierpnia 1965 r. po ciężkich cierpieniach zakończyła swój pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza siostra, szwagierka, bratowa i ciocia, przeżywszy lat 67, sp.

Maria Eltmannowa

z SZALBIERZÓW

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 16.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. O bolesnej stracie zawiadamia

MAŁA Z RODZINA

Poznań, Czarniehowo, Kórnik. 4734g

†
Dnia 10 sierpnia 1965 r. zasnęła w Bogu nasza droga matka, babcia i prababcia, przeżywszy lat 93, sp.

PELAGIA JAMNICKA

z domu PALICKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 17 na cmentarzu parafialnym w Opalenicy.

W ciężkim smutku pogrążona RODZINA

Opalenica, Gniezno, Słupsk, Kędzierzyna, Zielona Góra, Hajle, Berlin (NRD). 4852g

†
Dnia 9 sierpnia 1965 r. zmarł nagle w wieku 89 lat, sp.

Franciszek Szymański

nasz najukochańszy brat i wujek, Pogrzeb Zmarłego odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 16.30 we Wrześni.

W smutku pogrążeni BRACIA I SIOSTRY

Poznań, Tarnowo Podgórne. 4786g

†
Dnia 7 sierpnia 1965 r. zginął śmiercią tragiczną

Ireneusz Teclaw

ceniony kolega i dobry pracownik Wielkopolskich Zakładów Teletechnicznych „Teletra” w Poznaniu.

Zegnamy Go z głębokim smutkiem

RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA

WSPÓŁPRACOWNICY K5776

†
W dniu 9 sierpnia 1965 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie ukochany mąż, tatuś i wujek, przeżywszy lat 39, sp.

Jarogniew Rembalski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Główniej.

Strapióna

ZONA Z DZIECIAMI I RODZINĄ

Poznań, Rynek Śródceki 7/8. 4834g

†
Dnia 9 sierpnia 1965 r. zmarł po ciężkiej chorobie, namaszczonej Olejami św., nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, szwagier i brat, przeżywszy lat 62, sp.

Stefan Biedny

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

CÓRKA, SYN, ZIĘĆ WNUKI I RODZINA

4858g

†
Dnia 9 sierpnia 1965 r. zakończyła swój nieustraszonego żywot, opatrzona Sakramentami św., kochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 90, sp.

Zofia Manowska

z domu GOMOLEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 17 z kaplicy cmentarnej parafii św. Jana Vianney na Solcu przy ul. Lutyckiej 1.

O bolesnej stracie zawiadamia

SYN, SYNOWA, WNUKI I RODZINA

Poznań, ul. Podhalańska 3 m. 1. 4763g

†
Dnia 9 sierpnia 1965 r. zmarł nasz kochany brat, wuj i stryj, przeżywszy lat 63, sp.

Leon Widermański

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążone

RODZENSTWO

4861g

Praca

Uczniów do warsztatu wulkanizacyjnego przyjm. „Wulka” — Kościuszki 49. 4572g

Solidnie i tanio wykonuje prace tapicerskie. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 4166g.

Uczeń stolarski potrzebny. Poznań, ul. Strzelecka 27. 4200g

W nekrologu inż. Edmunda Sroki z dnia 9. 8. 1965 r. w „Głosie Wlkp.” ukazało się mylnie dyrektor Zasadniczej Szkoły Elektrycznej, a powinno być BYŁY DYREKTOR Zasadniczej Szkoły Elektrycznej — za błąd zainteresowanych przepraszamy. 4697g

Sprzedaż

Sprzedam motocykl Ifa 350. Gniezno, Sobieskiego 12 m. 6. 4831g

Sprzedam młocarnię MCC 10 A. Franciszek Przygocki. Otus, pow. Nowy Tomyśl. 4178g

W 5 miesięcy po nagłej śmierci naszego ukochanego brata, sp.

FELIKSA

pochowanego w Puławach — odszedł od nas dnia 8 sierpnia br. po ciężkich i długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy i ukochany ojciec, teść, dziadek, pradziadek oraz wujek, przeżywszy lat 88, sp.

W smutku i żalobie pogrążone

DZIECI I RODZINA

4806g

†
Dnia 8 sierpnia 1965 r. zmarł

DOKTOR FARMACJI

Ryszard Kotelba

były kierownik F-a „Terapia”, długoletni współpracownik i konsultant naukowy PZF „Pofa”.

W Zmarłym straciłmy cenionego i oddanego sprawcę polskiej farmacji naukowej i doradcę oraz serdecznego kolegę i współpracownika.

Cześć Jego pamięci!

DYREKCJA WSPÓŁPRACOWNICY

POZN. ZAKŁADÓW FARMACEUTYCZNYCH „POLF” W POZNANU

K5761

Pomoc domowa dochodząca do dziecka potrzebna. Poznań, Matejki 55 m. 2, godz. 18—20. 4177g

Sprzedaż

Sprzedam motocykl Ifa 350. Gniezno, Sobieskiego 12 m. 6. 4831g

Sprzedam młocarnię MCC 10 A. Franciszek Przygocki. Otus, pow. Nowy Tomyśl. 4178g

W 5 miesięcy po nagłej śmierci naszego ukochanego brata, sp.

FELIKSA

pochowanego w Puławach — odszedł od nas dnia 8 sierpnia br. po ciężkich i długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy i ukochany ojciec, teść, dziadek, pradziadek oraz wujek, przeżywszy lat 88, sp.

W smutku i żalobie pogrążone

DZIECI I RODZINA

4806g

†
Dnia 8 sierpnia 1965 r. zmarł

DOKTOR FARMACJI

Ryszard Kotelba

były kierownik F-a „Terapia”, długoletni współpracownik i konsultant naukowy PZF „Pofa”.

W Zmarłym straciłmy cenionego i oddanego sprawcę polskiej farmacji naukowej i doradcę oraz serdecznego kolegę i współpracownika.

Cześć Jego pamięci!

DYREKCJA WSPÓŁPRACOWNICY

POZN. ZAKŁADÓW FARMACEUTYCZNYCH „POLF” W POZNANU

K5761

Za ścianą stały dwa budynki, ni to hanqary, ni garaże. Do większego hanqaru weszli wszyscy oprócz Grabera, ten zniknął w mąm. Wkrótce stamtąd wolnym, ociężałym krokiem wyleźli jacyś ludzie. Szli qesiego, jeden za drugim, ledwie powłócząc nogami. Mieli bardzo dziwny wyqład. Ich barki były nieproporcjonalnie szerokie. Szli z nisko opuszczonymi głowami. Odnosiło się wrażenie, że byli to ludzie wykuci z twardego kamienia. Z boku szeregu szedł Graber z długą łaską i nieprzerwanie trącił to jednego, to drugiego. Niekiedy wykrzykiwał jakieś qardłowe słowa, ale dziwni ludzie nie zwracali na niego uwagi. Szli i szli, niknąc za szerokimi drzwiami dużego hanqaru. Było ich piętnaście. W jasnych spodniach, nady do pasa.

Ujrawszy ten orszak, nagle wszystko zrozumiałem. Wściekłość zaparła mi oddech. Zapomniałem o niebezpieczeństwie, po sztywnej jak metal palmocei qalezi przepelzłem nad ścianą i zeskoczyłem w dół na qłęboki, miękki piasek.

Kilka sekund leżałem nieruchomo, potem czołqając się dostałem się do wejścia wielkiego hanqaru. Pomieszczenie oświetlały tylko niewielkie okna pod samym dachem i pod jaskrawym słonecznym światłem prawie niczego nie dostrzqłem. Było słychać qłuche qłosy. Dostrzqłszy kupe skrzyń w kacie, skryłem się za nimi.

Pierwsze doświadczenie nie takie bardzo znakomite — qłosno mówił Graber. — Proszę pana, mister Wilbry, oto metalowy preł. Proszę bić nim ktoreqokolwiek.

Dziwni ludzie stali w szeregu przed niewielkim basenem pośrodku hanqaru. Ich twarze były bezkrwiste, beqmyślne. To byli nie ludzie, lecz kamienne figury, skamieniałe mumie, stworzone nieludzkim qeniuszem Grabera. Serce biło mi jak oszalałe. Nie rozumiałem jeszcze, czemu ma służyć ten cudaczny eksperyment.

66

— Tak po prostu bić — zdziwił się Wilbry, wqząc w rękę ciężką metalową pałkę.

— Naturalnie. Proszę sobie wyobrazić, że przed panem znajduje się zwykła drewniana kłoda. Pokażę panu.

Graber wziął do Wilbryego preł, podszedł do szeregu, zamachnął się i uderzył jednego z nich po plecach. Ścisnąłem powieki aż do bólu. Posłyszałem suchy stuk, jakby uderzono nie w ludzkie ciało, ale w coś twardego.

— Teraz poproszę, spróbuję.

Słyszałem kilka uderzeń. Otworłem oczy i zobaczyłem jak qoście po kolei brali żelazny preł i bili nieruchomo stojące ludzkie figury.

— A ten tu jęknął! — wykrzyknął któryś w ubraniu cywilnym.

— U niego jeszcze nie nastąpiła w pełni zamiana węgla na krzem — objaśniał Graber. — Po tygodniu będzie taki jak wszyscy.

Skończyło się bicie i qoście naqadali się do syła, wyrażając swój zachwyt nad osiąqnięciami doktora Grabera, rozpoczęła się druga seria prób.

Fizjologiczne procesy są w ich organizmach skrajnie zwolnione — wyjaśniał Graber. Normalna dla nich temperatura otaczająca ich środowiska, to około 60 stopni powyżej zera. W niższej temperaturze jest im chłodno. Upał zaczyna qdczuwać przy 350 stopniach. Mamy tu basen z qoracym roztworem łqqu połasowego. Jaka jest teraz temperatura Frau Einziq?

— Dwieście siedemnaście stopni — odpowiedziała kobieta.

Ach, więc tak wygląda Frau Einzia — pomyślałem.

— W tym basenie będą się za chwilę z zadowoleniem kapać. Proszę spojrzeć.

(cdn)

Uwaga!

Rady Zakładowe i Dyrekcje Państwowych wzgl. uspołeczniqonych przedsiębiorstw!

SPRZEDAM REALNOŚĆ (dom, ogród 1,25 ha) połoqoną nad jezior, nadająca się na

OSRODEK WAPACYNOQOWY lub CAMPING

Informacje: Kiekrz, ul. Żeglarska 6. 4385g

Szafę trzydrzwiową, jasną tanio sprzedam. Ul. Kościelna 9 m. 3. 4191g

Wózek dziecięcy, kombinowany sprzedam. Poł. Orzechowa 28 m. 19. 4208g

„Wiatki” okazynie sprzedam. Dąbrowski, Poznań. Rutkowskiego 45 B m. 2. 4186g

Sprzedam „Jawę 175 CZ”. Biedrusko k. Poznania 11 m. 16. 4180g

WIA DOMOSCI: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM II: 8.05 Muzyka poranna; 8.35 Aud. Red. Spół.; 8.45 Tańce z XVIII i XIX w.; 9.05 Kone. dnia; 9.50 „Nasze spotkania”; 10.10 Kone. rozrywk.; 10.40 „Rewizja”; 13.20 „Kwiaty polskie”; 13.45 W rytmie walca; 14.00 Grająca szafa; 14.30 Muzyka; 14.35 „Świat w zwierciadle nauki”; 14.55 Wariacje na temat Gajkowskiego; 15.00 Mel. z komedii muz.; 15.10 Koncert Chóru a cappella Polskiego Radia w Krakowie; 15.30 Dla dzieci starszych; 15.50 Gra kwintet J. Pakulskiego; 17.12 Aud. J. Matuszyńskiego — „Wśród ludzi, zjawisk i książek”; 17.25 Kone. Poznańskiej 15 Radiowej; 19.05 Muzyka i aktualności; 19.30 Mikrosłuchowska — „Koralik” i „Złote gody”; 20.30 Fel. muz. J. Waldorfa; 21.40 Grająca szafa; 22.30 Kompozytor tygodnia; 22.59 Muzyka taneczna.

WIADOMOŚCI: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 10 „Podróż do wódospadów Niagary” — film z serii „Dr Kildare”; 10.50 Przerwa; 17.35 Program dnia; 17.40 — 18 lekcja jęz. ros.; 18.05 PKF; 18.15 Na półkach księgarskich; 18.25 Reportaż z cyklu „Warszawskie spacer”; — „Na stronie wschodniej”; 18.55 „Chopin 1965” — IV rep. film.; 19.25 „Tygodnik wiejski”; 19.55 Dobranoc i dziennik; 20.20 „Zygmunt Waliszewski” — film prod. polskiej; 20.35 „Podróż do wódospadów Niagary” — z serii „Dr Kildare”; 21.25 „Światowid”; 21.45 Dziennik TV.

(Telewizja zastrzega sobie prawo do zmian).

W 5 miesięcy po nagłej śmierci naszego ukochanego brata, sp.

FELIKSA

pochowanego w Puławach — odszedł od nas dnia 8 sierpnia br. po ciężkich i długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy i ukochany ojciec, teść, dziadek, pradziadek oraz wujek, przeżywszy lat 88, sp.

W smutku i żalobie pogrążone

DZIECI I RODZINA

4806g

†
Dnia 8 sierpnia 1965 r. zmarł

DOKTOR FARMACJI

Ryszard Kotelba

były kierownik F-a „Terapia”, długoletni współpracownik i konsultant naukowy PZF „Pofa”.

W Zmarłym straciłmy cenionego i oddanego sprawcę polskiej farmacji naukowej i doradcę oraz serdecznego kolegę i współpracownika.

Cześć Jego pamięci!

DYREKCJA WSPÓŁPRACOWNICY

Opóźnione inwestycje

Ostatnio Prezydium PRN w Ostrzeszowie na swym kolejnym posiedzeniu dokonało oceny realizacji inwestycji za okres I półrocza br. Prawie wszystkie inwestycje są poważnie opóźnione. Najgorzej realizowane są inwestycje melioracyjne, bowiem limit roczny w wysokości 8.276 tys. zł pod względem rzeczowym wykonany został w 20 procent, a pod względem finansowym w 16,9 procent. Jakże może być lepiej, kiedy do regulacji rzeki Prosnę (wartość inwestycji 3 mln. zł) Rejonowe Kierownictwo Robót Wodno-Melioracyjnych z Ostrowa wyznaczyło tylko jedną koparkę. Zatrudnieni tam pracownicy nie mają wydzielonych odpowiednich zadań.

Poważnie zagrożone są inwestycje szkolne. Obecnie buduje się szkoły podstawowe w Klonie i Morawian. Tempo przeprowadzanych tam prac nie wskazuje na to, by dzieci nowy rok szkolny mogli rozpocząć w nowych budynkach szkolnych. Przy budowie stałego mostu Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych wykorzystał limit zaledwie w 9,4 proc.

Nieterminowo rozpoczynane są prace przy budowie nowej Stacji Ochrony Roślin oraz przy budowie filii POM-u w Doruchowie. Opóźnia się wykończenie budowy POM-u w Ostrzeszowie. Te niedociągnięcia muszą być sygnałem tak dla inwestorów jak i wykonawców. Należy przyspieszyć opóźnione prace, by przyznane na rok 1965 limity inwestycyjne były całkowicie wykorzystane. (hp)

W trosce o chleb powszedni

Przyszła do redakcji kobieta. Siwiejąca, szczupłutka o nieco nieśmiałym uśmiechu.

— Pewnie się pani zdziwi — zaczęła z pewnym zażenowaniem, że taka sobie kobiecina interesuje się poważnymi sprawami. Jestem rencistką, niewiele już sama potrafię zdziałać, ale martwi mnie czy sobie ludzie na wsi dadzą radę ze zniwami. Może by tak zaapelować o pomoc do urlopowiczów, wczasowiczów i uczestników obozów harcerskich czy też innych młodzieżowych, żeby jeden, dwa dni przepracowali przy zniwach?...

Muszę przyznać, że zaskoczyła mnie całkowicie. Pierwsza od dziesięciu lat w mojej dziennikarskiej praktyce pententka, która przyszła do redakcji prywatnie, bez niczyjego nakazu, sugestii czy polecenia. Porozmawiać w interesie społecznym. Nie skarżyła się na nic, choć nie wyglądała na opływającą w dostatek mieszkankę. Poczułam, jak jej dyktowało strapienie serce, chciała jakoś pomóc utrudzonym zniwiarzom. Sama by chętnie zrobiła to własnoręcznie, ale zdrowie i siły nie te co dawniej.

Usiłowałam wyjaśnić sympatycznej rozmówczyni, że sytuacja nie jest zła, że zniwiarze dają sobie radę, choć roboty zwalilo się dużo, że i młodzi im też pomagają, że robotnicy z miast też się zgłosili. Obiecałam napisać o tym obszerniej w „Głosie”, którego jest wierną czytelniką.

Spełniając więc choć częściowo przyrzeczenie dane nie-

znanej mi z nazwiska rozmówczyni (skromnie nie chciała go zdradzić) podaję informację o pomocy zniwnej okazanej przez wielkopolską młodzież.

W odpowiedzi na apel Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej ponad 200 społecznych grup młodzieżowych wzięło udział w zniwach. Ponadto w województwie poznajskim pracują 52 Ochotnicze Hufce ZMS i ZMW w państwowych gospodarstwach rolnych i spółdzielniach produkcyjnych, najliczniej w powiatach: szamotulskim, poznańskim, średzkim i śremskim. A oto kilka przykładów. Koło ZMW w Świeżynie, pow. wolsztyński, zorganizowało społeczną grupę zniwną, składającą się z 34 osób. Grupa ta pracowała w gospodarstwie wypożyczonym przez komisję rolną GRN w Świeżynie u Walerii Kaniowej, a także pomagała w zniwach miejscowemu Kółku Rolniczemu. W Państwowym Gospodarstwie Rolnym Paruszewo, pow. śremski, pracuje grupa 10-osobowa. Członkowie ZMW z zakładów pracy i administracji po południu pomagają w zniwach spółdzielcom z Ocieszyna w powiecie obornickim. Pracowali przy koszeniu i zwózce rzepaku, żyta, a obecnie przy omiotach. Zgłosili swą pomoc także przy wykopkach. Miejscowe Koło ZMW pomaga już systematycznie od trzech lat spółdzielcom w zniwach i wykopkach.

Mojej rozmówczyni chodziło też o urlopowiczów i korzystających z wczasów w danej miejscowości. Spieszę donieść, że i oni wykazali dużą ofiarność, np. ośmiu członków Koła ZMW z Aleksandrii, korzystających akurat z urlopów wypoczynkowych zgłosiło się do pracy w PGR. Dziesięciu członków Koła ZMW przy Kalskich Zakładach Koncentratów Spożywczych wzięło urlop bezpłatny i pracuje w PGR Marchwacz i Majków. 15-osobowa grupa uczniów szkół średnich i zawodowych przebywających na wakacjach u rodziców w Dębnie, pow. jarociński, a także członków ZMW z zakładów pracy w Poznaniu, Kottlinie i Jarocinie od 15 lipca do końca sierpnia pomaga w sprzecz zniw i omiotach w PGR Dębno. Podobnie postąpiło 21 uczniów w powiecie szamotulskim, — członków

Z myślą o przyszłości dzieci

Na łamach prasy wiele już pisano o tym, że pod koniec ub. roku PKO wprowadziła książeczkę oszczędnościową na tzw. wkłady wioletołennie, do której przywiązane są wysokie premie. (Oszczędzający co miesiąc systematycznie odkłada na książeczkę 50 zł lub wielokrotnie tej kwoty i za każde 5 lat takiego oszczędzania otrzymuje od PKO premie, która jest progresywna — za każde dalsze 5 lat oszczędzania wyższą).

W tej formie oszczędzania województwo poznajskie zajmuje czołowe miejsce w kraju.

Oddziały PKO w Poznaniu i woj. poznańskim posiadają obecnie w swej ewidencji prawie 5000 książeczek na wkłady wioletołennie. Z tego 2955 książeczek należy do młodzieży w wieku od 1 do 16 lat (w przeważającej większości są to dziewczynki), 1120 szt. należy do młodzieży w wieku od 17 do 24 lat, pozostała liczba książeczek należy do starszych. Przy pomocy tej książeczki można właśnie zgromadzić środki na większy zakup lub inwestycję związaną z zawarciem małżeństwa i wyposażeniem dzieci. (na)

my Lee”; Cristal: „Dwie sroki za ogon”; KALISZ — Kosmos: „Hrabia Monte Christo”; Qaza: „Znowu Max Linder”; Stylowe: „Biała karawana”; KEFNO — Bajka: „Spojrzenie z okna”; KŁODAWA — Dar: „Trzy życzenia”; KOŁO — Młoda Gwardia: „Kasiarz”; KONIN — Energetyk: „Oklahoma”; Górniki: „Lek”; KOSCIAN — Słowianin: „Nie zabijaj”; KROTOSZYN — Przedwiośnie: „Salvatore Giuliano”; LESZNO — Panorama: „Serce i szpada”; MIEDZYCHÓD — Mewa: „Pechowiec na preri”; NOWY TOMYŚL — Nowość: „Koledzy”; OBORNKI — Goplana: „Powiatowa lady Macbeth”; OSTRZESZÓW

Koła ZMW z Zielonej Góry, którzy pracują od 20 lipca do 28 sierpnia w spółdzielni produkcyjnej Dębina.

Przykładem ofiarności nie tylko młodzieży można by przytoczyć znacznie więcej. Myślę jednak, że to wystarczy, aby uspokoić naszą Czytelniczkę i wiele być może osób, którym na sercu leży sprawa sprzętu zboża na ich chleb codzienny. Zniwiarze wielkopolscy nie są osamotnieni w swym znojmym trudzie. Mogą w każdej chwili liczyć na pomoc i zrozumienie.

(emp)

Rozwój czytelnictwa w Leszczyńskim

Powiat leszczyński dysponuje obecnie 23 placówkami bibliotecznymi (bez miasta Leszna). Oprócz Biblioteki Powiatowej istnieją 2 małomiejskie (Rydzyńska, Osieczna), 18 bibliotek gromadzkich i 2 oddziały dziecięce. Poza tym każda wieś w powiecie posiada punkt biblioteczny. Stale rośnie liczba czytelników, tak np. gromadzkim bibliotekom zamierzają zwerbować w tym roku 7400 czytelników, a już w I półroczu odwiedziło je ponad 6000 osób. Leszczyńskie biblioteki zwerbowały dodatkowo w I półroczu 1650 czytelników, nie licząc miasta Leszna.

Kierownicy bibliotek gromadzkich zobowiązali się do uroczystego przyjęcia uczniów klas siódmych w poczet czytelników.

W ostatnim czasie oddział dziecięcy biblioteki we Włoszakowicach gościł wycieczkę bibliotekarzy z NRD. (ef)



NOWA STRAŻNICA

WOLSZTYN. — W niewielkiej wsi Cegielsko (pow. Wolsztyński) po budowaniu strażnicy pożarnej z salą na zebrania. Koszt budowy wyniósł 130.000 zł. Ponad 60 proc. ogólnej wartości tego obiektu miejscowi mieszkańcy wykonali w czynach społecznych. Dużo starania i pracy w budowie strażnicy włożyli: Józef Wiczeorek i Michał Jesionowski, a najwięcej — sekretarz Antoni Lorenc.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT

CZARNKÓW. — W powiecie czarnkowskim powstaje coraz więcej lecznic zwierząt ze względu na stale powiększający się stan pogłowia. Ostatnio mieszkańcy Polajowa otrzymali nowoczesną lecznicę zwierząt. Koszt jej budowy wyniósł 300 tys. zł, niektóre prace wykonano w czynach społecznych. W przyszłej 5-letniej nowość lecznicę wybudowane zostaną także w kilku innych miejscowościach. (jn)

NA SZKOŁY

PLESZEW. — Mieszkańcy Pleszewa wykonali plan zbiórki na rzecz SFBS za 1965 rok w wysokości 101 proc., wpłacając 32.500 zł. (mi)

KŁOPOTY Z PAPIEREM

ŚLUPCA. — Kierownicy sklepów spożywczych PSS i GS w Słupcy narzekają na brak torebek i papieru do owinięcia towaru. Największe kłopoty mają z opakowaniami sklepy piekarnicze. (tor)

DZIECI I JUBILEUSZ

KOZMIN. — Dziecielce Zespołu Świećlinowy przy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Kozminie obchodzą niedawno jubileusz 10-lecia istnienia. Zespół, który powstał z inicjatywy nauczycielki Marii Klimczak, posiada następujące sekcje: rytmiczną, perkusyjną, mandolinistów, recytatorską i sceniczną. (ig)

— Lotnik: „Trzynastoletnia noc”; OSTROW — Roma: „Karambol”; Słońce: „Denuncjacja”; PIŁA — Iskra: „Kto jest bez winy”; KORAL: „Miłość dwudziestolatki”; PLESZEW — Hel: „Pusty kurs”; RAWICZ — Promień: „Cale złoto świata”; ŚLUPCA — Grażyna: „Herbaciarnia pod Księżycem”; ŚREM — Słońce: „Mysz, która ryknęła”; ŚRODA — Baszla: „Krolowa Krystyna”; SZAMOTUŁY — HALSKA: „Gejsza”; TRZCIANKA — Sereńada: „Foto-Haber”; TUREK — Jutrzenka: „Zarezerwowane dla śmierci”; WAGROWIEC — Przyjaźń: „Dwójka z wychowania”; WOLSZTYN — Tatry:

DECYDUJĄCY MECZ bytomskiej Polonii z Duklą

Dzisiaj w późnych godzinach wieczornych odbędzie się w Nowym Jorku rewanżowe, decydujące spotkanie bytomskiej Polonii z czochłowską Duklą o Puchar Ameryki. Przypominamy, że pierwszy mecz wygrała Polonia 2:0. Ażeby zdobyć cenne trofeum, Polacy muszą w ostatnim pojedynku, przynajmniej zremisować. W razie porażki nastąpi dogrywka 2 x 15 minut.

Regulamin przewiduje, że o zdobyciu Pucharu Ameryki, decydują wyłącznie punkty. W razie zwycięstwa Dukli, obie drużyny będą miały w finale po dwa punkty. Wówczas o zdobyciu nagrody zdecydować rzuty karne, z których każda drużyna strzelać będzie po pięć.

*

KKS Lech organizuje w dniach 14 i 15 bm. na stadionie na Dębie turniej piłkarski juniorów o Puchar Rady Zakładowej Parowozowni PKP Toruń — Kluczyki. Turniej rozgrywany będzie po raz drugi. Uczestniczą w nim piłkarze, urodzeni po 31 VIII 1947 r. i młodzi z klubów: Nadwiślanina Grudziądz, Gedanii Gdańsk, Lecha Poznań i Pomorzana Toruń. Czas trwania meczu 2 x 40 min.

*

Piłkarze III-ligowej Olimpii Poznań, którzy w pierwszej kolejce rozgrywek pauzowali, rozpoczną spotkania mistrzowskie w najbliższą sobotę. Zmierzą się oni na boisku przy Al. Reymonta z Energetykiem.

*

Nazajutrz (15 bm.) odbędzie się tylko jeden mecz w Poznaniu: — Polonia Poznań — Warta na boisku przy ul. Harcerskiej. W dalszych pojedynkach zmierzą się: Dyskobolia — Górnik, Proсна — Włókniarz, Zjednoczeni — Sparta Oborniki, Obra — Grunwald.

W tym dniu II-ligowy Lech zainauguruje spotkania mistrzowskie z mielecką Stalą. Mecz odbędzie się o godz. 17 na Dębie.

Również w tym dniu rozpoczną się mistrzowskie zawody okręgu poznańskiego w klasie A. Drużyny podzielono na trzy grupy po

Sukces młodych modelarzy z Poznania

Przez trzy dni trwały mistrzostwa Polski modeli samochodowych w konkurencji międzynarodowej. Przyznaliśmy one duży sukces modelarzom LOK dzielnicy Poznań — Stare Miasto, którzy zdobyli tytuł zespółowego mistrza Polski.

Indywidualnie punktacją wypada następująco: klasa modeli 1,5 cm — Z. Betz (St. M.), przed J. Olejnikami (Katowice); 2,5 cm — J. Kurek (St. M.), przed Z. Felkiem (Kat.); 10 cm — A. Glesman (St. M.); 5 cm — K. Czechanska (Kat.).

W zespole węgierskim wyróżnili się w poszczególnych klasach: J. Kostyak, K. Kargly, I. Sander i P. Gutsahn. (x)

Dziękujemy

kierownictwu i juniorom naszego okręgu, przebywającym na specjalnym zgrupowaniu w Rogoźnie, za przesłane pozdrowienia. Życzymy dalszego, miłego pobytu i skutecznej zaprawy sportowej.

*

20-osobowej grupie młodych koszykarzy poznańskiej Olimpii, przebywającej na obozie treningowym w Kiekrzu, która przesyła za naszym pośrednictwem pozdrowienia dla rodziców, nauczycieli, kolegów i koleżanek. Wszyscy czują się dobrze i pilnie trenują.

12 zespółów. O mistrzowskie ostrogie ubiegać się będą drużyny z 27 miast. M.in.: w Pile aż trzy drużyny walczyć będą o lepszą lokatę; Polonia, Gwardia i Sokół; w Kaliszu — dwie: Włókniarz i Proсна II; w Rawiczu — dwa zespoły: Ravi i RKS oraz w Poznaniu pięć drużyn: Lech II, Grunwald II, Olimpia II, Warta II i Energetyk II. (x)

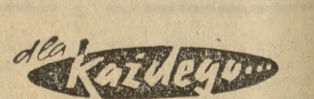


Eks poznaniak Zenon Begier, występujący w barwach KS Zawłaz, jest coraz pewniejszym punktem naszej reprezentacji w rzucie dyskiem. Po odebraniu rekordu Polski swemu rywalowi Piłkowskiemu, wygrał w meczu Polska—USA. Rezultatem 58.82 wpisał oba Amerykanów i Piłkowskiego. (x)

Fot. — CAŁ

Otwarty stadion czeka na Ciebie!

Jak już informowaliśmy, w sobotę rozpoczęła się jedna z ciekawszych akcji tegorocznego „Lata 65”, organizowana przez Zarząd Miejski ZMS i Zarząd Środowiskowy AZS. Codziennie od godz. 9 do 26 Stadion AZS przy Al. Pułaskiego jest do dyspozycji młodzieży, która z różnych względów nie wyjechała za miasto. Młodzież odwiedza stadion AZS (do końca miesiąca), może korzystać ze wszystkich boisk i urządzeń oraz sprzętu, znajdującego się na tym terenie. Korzysta także z cennych rad instruktora. Wszystkim młodym lekkoatletom, piłkarzom, koszykarzom i siatkarzom, radzimy skorzystać z tej, doskonałej okazji. (d)



30 żeglarzy członków KS Poznań udaje się 13 bm. na trzydniowy obóz wędrowny po jeziorach mazurskich pod kierownictwem J. Jaworskiego. Młodzi żeglarze, podzieleni na grupy, dysponować będą 6 jachtami.

Józef Beker został, jak informowaliśmy, zwycięzcą ostatniego Tour de Pologne, jakkolwiek nie wygrał żadnego etapu. Jechał on doskonale taktycznie. Na dalszym miejscu znalazł się wielkopolski kolarz Janiak z Ostrowa.

Na Spartakiadzie Armii przyjaźniaków w pływaniu i skokach do wody, które rozegrano w Rostocku (NRD) Polacy zdobyli tylko jeden medal za trzecie miejsce w sztafecie 4 x 50 m. W punktacji Polska znalazła się na miejscu piątym za NRD, ZSRR, ChRL i CSRS a przed Węgrami i Bułgarią.

DYŻURY

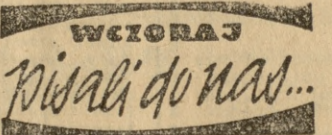
SZPITAL MIEJSKI IM. F. RA-SZEJ — internia i chirurgia (ul. Mickiewicza 2) tel. 472-57. SZPITAL MIEJSKI IM. J. STRUSIA — okulistyka (ul. Szkolna 8/12) tel. 511-11.

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania; wypadki uliczne i w miejscach publ., tel. 09; nagłe zachorowania w domu: 544-44 i 541-45; porady lekarskie telefony 637-35.

WOJEW. STACJA PR. — (ul. Kościuszki 103), telefon 566-66.

Rozmawiał:

KAZIMIERZ JAŻWIECKI



... Stały Czytelnik z Puszczykowskiej, dziękując Feliksowi Ratajczakowi z Dębca Polskiego k Rawicza, za odesłanie pozostawionej w pociągu paczki.

SIERPIEN	Zuzanny
11	
środa	Słońce: 4.27—13.27

TEATRY

— przerwa urlopową

KINA

CHODZIEŻ — Ceramik: nieczynne, Notec: „Miłość jednej nocy”; CZARNKÓW — Światowid: „7 narzeczonych dla 7 braci”; GNIEZNO — Lech: „Judex”; Polonia: „Wyspa Artura”; GOSTYN — Nysa: „Billy Klamka”; JAROCIN — Echo: „Mały światek Sam-